

**312. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 2 XI 1885 Rkp. BJ 13135 k. 72-74.**

[Tłumaczenie:]

[k. 72r]

2 listopada 1885

Magdeburg

Drogi przyjacielu,

Formalności, których muszę dopełnić, wciąż mnie tu zatrzymują – a ponieważ są nieuniknione, mimo mojego zniecierpliwienia poddaję się temu, co nieuniknione... Mam nadzieję, że dziś lub jutro uda mi się je zakończyć i uzyskać zwolnienie, gdyż nadal pozostaję w swojej celi. Tutejsze władze chętnie oszczędziłyby mi tego opóźnienia, lecz nie mogły nic na to poradzić. Gdy tylko będę wolny, wyruszę przez Przełęcz Świętego Gotarda, i będę podróżował etapami – zatrzymam się najpierw w Genui, gdzie odpocznę przez kilka dni, a potem w San Remo. Zanim zdecyduję, gdzie spędzę zimę, muszę się rozejrzeć... skonsultować z lekarzami i zastanowić. Jakby nieszczęście było małe, przypadły dwa wolne dni, jeden po drugim, [k. 72v] właśnie teraz, co dodatkowo opóźniło formalności. Ponieważ urzędy były zamknięte, być może dopiero jutro lub pojutrze otrzymam moją przepustkę.

Pańska żona i córki<sup>1</sup> zapewne już wróciły do domu, zatem nie będę Pana zanudzał dłuższym listem.

Ściskam Pańską dłoń.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

---

<sup>1</sup> Maria z Malewskich Mickiewiczowa – zob. list nr 80; Helena Mickiewiczówna – zob. list nr 98 i Maria Mickiewiczówna – zob. list nr 240.